

Sygn. akt I Ca 247/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSO Iwona Podwójniak

Sędziowie: SO Joanna Składowska

SSR(del.) Magdalena Kościarz

Protokolant: sekr. sąd. Jolanta Grelińska

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2014 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 27 marca 2014 roku, sygn. akt I C 687/13

1. oddała apelację;
2. przyznaje adw. P. C. kwotę (...),00 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych brutto, w tym VAT w kwocie 276,00 (dwieście siedemdziesiąt sześć) złotych z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej M. S. z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i nakazuje wypłacić ją ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli;
3. nie obciąża pozwanej M. S. obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz powoda . (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

Sygn. akt I Ca 247/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 03 lipca 2013 roku powód (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny o zasądzenie od M. S. kwoty 37.500,69 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w skali roku liczonymi od kwoty 19.282,71 zł od dnia 03 lipca 2013 roku, a także ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 18.217,98 zł od dnia 03 lipca 2013 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty z dnia 12 lipca 2013 roku, wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w sprawie VI Nc-e (...), Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny uwzględnił powództwo w całości.

Od powyższego nakazu pozwana złożyła sprzeciw, wnosząc o „umorzenie sprawy” z powodu ciężkich warunków materialnych.

Z uwagi na skutecznie wniesiony sprzeciw pozwanej, postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny stwierdził utratę mocy nakazu zapłaty w całości i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zduńskiej Woli.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2013 roku, Sąd na wniosek pozwanej ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu. Na rozprawie w dniu 06 lutego 2014 roku pełnomocnik podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, a na rozprawie w dniu 20 marca 2014 roku wniósł, na wypadek uwzględnienia powództwa, o rozłożenie należności na raty.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 marca 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 687/13, z powództwa (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. przeciwko M. S. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli I Wydział Cywilny:

- w pkt 1 zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 41.400,89 zł, w tym kwotę 19.282,71 zł tytułem należności głównej oraz kwotę 22.118,18 zł tytułem skapitalizowanych odsetek,

- w pkt 2 zasądzoną w pkt 1 kwotę 41.400,89 zł rozłożył na 40 miesięcznych rat, w tym 39 w kwocie po 1.035,00 zł każda oraz ostatnią w kwocie 1.035,89 zł płatne do ostatniego dnia każdego miesiąca, poczynając od czerwca 2014 roku z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,

- w pkt 3 zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.894,44 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego,

- w pkt 4 nakazał wypłacić adwokatowi P. C. z sum Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli tytułem pomocy prawnej udzielonej M. S. z urzędu kwotę 2.952,00 zł, w tym VAT w kwocie 552,00 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 03 kwietnia 2008 roku M. S. zawarła z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. umowę pożyczki nr (...)-/2008. W związku z niewywiązywaniem się przez pozwaną z obowiązku spłaty należności kredytowych powstało po jej stronie przeterminowane zadłużenie. W tej sytuacji, w dniu 05 czerwca 2009 roku, bank wypowiedział umowę stawiając całą należność w stan natychmiastowej wymagalności. Wobec braku spłaty zobowiązań (...) S.A., w dniu 10 lutego 2010 roku, wystawił bankowy tytuł egzekucyjny numer (...), który po opatrzeniu sądową klauzulą wykonalności stanowił podstawę egzekucji prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi J. K. w sprawie o sygn. akt Km 1134/10. Przedmiotowa egzekucja została umorzona na wniosek wierzyciela w styczniu 2012 roku. Natomiast w dniu 09 grudnia 2011 roku (...) S.A. z siedzibą w W. przelał na rzecz powoda (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. wierzytelność z wymienionej umowy w łącznej kwocie 30.688,33 zł, w tym 19.282,71 zł tytułem kapitału i 11.405,62 zł tytułem skapitalizowanych odsetek umownych obliczonych jako czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP w skali roku. Na dzień 03 lipca 2013 roku zobowiązanie pozwanej z tytułu przelanej wierzytelności wyniosło 37.500,69 zł, w tym kwota 19.282,71 zł z tytułu kapitału, kwota 11.405,62 zł z tytułu odsetek umownych naliczonych przez cedenta do dnia 09 grudnia 2011 roku oraz kwota 6.812,36 zł z tytułu odsetek umownych naliczonych przez cesjonariusza od należności głównej w okresie od dnia cesji do dnia wytoczenia powództwa.

Jak ustalił Sąd Rejonowy M. S. znajduje się w bardzo trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej. Jest osobą bezrobotną i pozostaje na wyłącznym utrzymaniu rodziców. Matka pozwanej też jest bezrobotna, a ojciec wykonuje jedynie prace dorywcze. Ponadto cała rodzina utrzymuje się ze świadczeń z opieki społecznej. Poza tym pozwana oczekuje na

operację tarczycy i nie ma możliwości podjęcia zatrudnienia. Natomiast powodem braku spłaty pożyczki była utrata stałej pracy, co nastąpiło kilka miesięcy po zaciągnięciu zobowiązania w banku.

W dalszej części pisemnych motywów wydanego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał, iż powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy nieosobowego materiału dowodowego w postaci dokumentów prywatnych i urzędowych oraz okoliczności przytoczonych przez strony w treści złożonych pism procesowych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 509 k.c. w zw. z art. 353 § 1 k.c. i art. 354 § k.c., uznał, że roszczenie powoda w całości zasługuje na uwzględnienie. Wysokość i wymagalność przelanej wierzytelności, na dzień 03 lipca 2013 roku, została szczegółowo opisana w pozwie oraz piśmie procesowym z dnia 14 marca 2014 roku, a okolicznościom tym pozwana nie zaprzeczyła. Co więcej M. S. nie negowała tego, że nie spłaciła swego zobowiązania w całości.

Zdaniem Sądu I instancji, w rozpoznawanej sprawie, jako chybiony należy uznać, podniesiony przez pozwaną, zarzut przedawnienia. Bez wątpienia roszczenia powoda z tytułu pożyczki bankowej ulegają przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia powstania ich wymagalności (art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c.). Z uwagi na skuteczne wypowiedzenie w dniu 05 czerwca 2009 roku warunków spłaty pożyczki i postawienie całej należności w stan wymagalności bieg terminu przedawnienia rozpoczął się zatem w czerwcu 2009 roku i miał zakończyć po 3 latach. Przywołując treść art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Sąd I instancji wskazał, iż w przedmiotowej sprawie doszło do przerwania biegu przedawnienia. Jak bowiem ustalono, (...) S.A. w dniu 17 marca 2010 roku złożył wniosek o wszczęcie egzekucji zaległych należności z umowy, więc z tą też datą bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu. Przedawnienie nie biegło w toku egzekucji Km 1134/10, aż do czasu jej umorzenia w styczniu 2012 roku (art. 124 § 2 k.c.). Natomiast po tej dacie zaczęło biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Z kolei, wniesienie w dniu 03 lipca 2013 roku powództwa w niniejszej sprawie ponownie przerwało bieg terminu przedawnienia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne, jednak z uwagi na wyjątkowo ciężką sytuację życiową pozwanej wynikającą z jej choroby oraz niemożności zarobkowania Sąd zdecydował się, w oparciu o art. 320 k.p.c., rozłożyć dochodzoną w pozwie należność na raty, podkreślając iż przepis ten zawiera szczególną zasadę wyrokowania określaną jako „moratorium sędziego” i obok charakteru procesowego ma także cechy normy materialnoprawnej. Podstawą jego zastosowania jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki. Przy czym, jak podkreślił Sąd I instancji, rozkładając zasądzone świadczenie pieniężne na raty sąd nie może, na podstawie art. 320 k.p.c., odmówić przyznania wierzycielowi żądanych odsetek za okres do dnia wyroku zasądzającego świadczenie. Natomiast, jak podkreślił Sąd Rejonowy, przywołując stosowne orzecznictwo, rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty ma ten skutek, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat. W tym stanie rzeczy Sąd I Instancji, przed rozłożeniem świadczenia na raty, dokonał kapitalizacji dochodzonych w pozwie odsetek i sporządził na tę okoliczność szczegółowe wyliczenie (por. k. 101). Uzyskaną w ten sposób kwotę 41.400,89 zł rozłożył na 40 miesięcznych rat płatnych do ostatniego dnia każdego miesiąca, poczynając od czerwca 2014 roku, przy czym pierwsze 39 rat w kwocie 1.035,0 zł, zaś ostatnią w kwocie 1.035,89 zł z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat. W ocenie Sądu Rejonowego, spełnienie przez pozwaną zasądzonego świadczenia w ratach czyni zadość zasadom współzycia społecznego, z uwzględnieniem których zobowiązanie powinno być przecież wykonywane (art. 354 § 1 k.c.).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodziła się pozwana M. S., działająca przez swojego pełnomocnika z urzędu, wnosząc apelację, w której zaskarżyła wyrok w części tj. w pkt 2 w zakresie wysokości miesięcznych rat na jakie została zasądzona od pozwanej na rzecz powoda należność główna wraz ze skapitalizowanymi odsetkami.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucono:

1. obrazę przepisów prawa procesowego w zakresie mającym istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj. art. 230 k.p.c., w szczególności poprzez brak dostatecznego uwzględnienia wszelkich okoliczności związanych z sytuacją materialną

i rodzinną pozwanej M. S., a także pobieżne przeanalizowanie jej sytuacji rodzinnej oraz zdrowotnej, powodujących w konsekwencji brak po jej stronie realnej możliwości ratalnej spłaty zasądzonej kwoty w wysokości orzeczonej przez Sąd I instancji, czego konsekwencją może stać się całkowity brak szans na spełnienie przez pozwaną zasądzonych świadczenia z uwagi na w/w okoliczności.

Mając powyższe na uwadze pełnomocnik wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i rozłożenie zasądzonej od pozwanej M. S. kwoty 41.400,89 zł na raty w wysokości po 300 zł miesięcznie, ewentualnie odroczenie spłaty orzeczonych w stosunku do pozwanej rat zasądzonych należności, z uwagi na niezwykle ciężką i skomplikowaną sytuację materialną pozwanej,
2. zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, oświadczając że nie zostały one uiszczone ani w całości, ani w żadnej części.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik, powołując stosowne orzecznictwo, wskazał ponownie, że Sąd I instancji popada niejako w sprzeczność, z jednej strony wskazuje bowiem na zasadność zastosowania w niniejszej sprawie dobrodziejstwa art. 320 k.p.c. statuującego zasadę wyrokowania pozwalającą w szczególnie uzasadnionych przypadkach rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, natomiast biorąc pod uwagę wysokość orzeczonych przez Sąd rat zastosowanie powyższego traci niejako rację bytu. W przypadku bowiem, takiej wysokości orzeczonych rat i tak brak jest po stronie M. S. realnej możliwości ich spłaty. Ponadto podniesiono, że art. 320 k.p.c. nie wyłącza możliwości odroczenia zapłaty całej należności w powołaniu się na silniejszą ochronę materialnoprawną dłużnika, która wynika z art. 5 k.c.

Jednocześnie pełnomocnik pozwanej wystąpił z wnioskiem o zwolnienie M. S. od kosztów sądowych w postaci opłaty od apelacji. Z załączonego do wniosku oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania wynika, że pozwana podejmuje prace dorywcze (sprzątanie, mycie okien), z których osiąga dochód w kwocie około 300 – 400,00 zł miesięcznie (k. 115-120).

Postanowieniem z dnia 13 czerwca 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. I C 687/13, Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli Wydział I Cywilny zwolnił w całości pozwaną M. S. z opłaty sądowej od apelacji (k. 122).

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o:

- oddalenie apelacji jako bezzasadnej,
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że stosując przepis art. 320 k.p.c. Sąd powinien rozważyć wszystkie okoliczności danej sprawy, zarówno dotyczące pozwanego, jak i powoda.

W ocenie powoda, rozłożenie zasądzonej kwoty na raty w wysokości po 300 zł każda z nich nie uwzględniałoby jego interesu. Ilość rat byłaby bardzo niekorzystna (138) oraz narażałaby powoda na straty. Nawet w sytuacji, gdyby pozwana spłacała powyższe raty terminowo, to powód otrzymałby swoją należność dopiero po 11 latach. Natomiast trudna sytuacja pozwanej i rozłożenie na raty kwoty dochodzonej w niniejszym postępowaniu nie może odbywać się kosztem powoda. Podobnie wniosek o ewentualne odroczenie terminu płatności poszczególnych rat jest także bezzasadny, gdyż pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, z których wynikałoby, że w najbliższym czasie jej sytuacja materialna ulegnie poprawie. W związku z tym odroczenie terminu płatności jest bezcelowe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu.

Podkreślenia przy tym wymaga, że analiza uzasadnienia podniesionych zarzutów, prowadzi do wniosku, iż pozwana polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji oceną wiarygodności zgromadzonego materiału oraz poczynionymi w oparciu o tę ocenę ustaleniami faktycznymi uczyniła w istocie główną osią swego środka odwoławczego.

Odnosząc się do podniesionych zarzutów w zakresie prawidłowości ustaleń faktycznych i oceny zebranego materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał je za nieuzasadnione.

Nietrafny jest wskazywany przez pełnomocnika strony pozwanej zarzut naruszenia art. 320 k.p.c., który to przepis, jak wiadomo, obok charakteru procesowego ma także cechy normy materialnoprawnej.

W tym miejscu, dla porządku zaznaczyć bowiem należy, iż Sąd Okręgowy przyjął, że wskazanie na przepis art. 230 k.p.c. zamiast art. 320 k.p.c. wynika z oczywistej omyłki, co potwierdza w sposób niewątpliwy argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu apelacji. Na marginesie jedynie wskazać więc należy, iż art. 230 k.p.c. stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjmuje wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron, kierując się zasadą wyrażoną w przywołanym przepisie. Analiza materiału sprawy oraz treści uzasadnienia Sądu I instancji wskazuje w sposób niewątpliwy, że z opisaną sytuacją nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Tym samym, Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe ustalenia Sądu Rejonowego, odnośnie sytuacji materialnej, zdrowotnej i rodzinnej pozwanej, które ten poczynił w oparciu o wnikliwie i rzetelnie zgromadzony materiał dowodowy, który nie zawiera braków i jest kompletny. Dokonując samodzielnie oceny tego materiału, Sąd II instancji nie znalazł podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych lub ich uzupełnienia w zakresie zakreślonym granicami apelacji. Skarżąca także nie przedłożyła dowodów pozwalających na inne ustalenia w tym zakresie, w szczególności przemawiające za tym, że w jej przypadku właściwym jest ustalenie wysokości rat na poziomie po 300 zł. Tak więc analiza materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że brak jest podstaw do przychylenia się do apelacji, którą oceniać należy li tylko jako polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozważaniami Sądu I instancji. Sąd w całej rozciągłości podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia oraz odsyła do ponownej, uważnej lektury, albowiem zbędne jest powielanie w tym miejscu jego treści. Fakt, iż pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, inaczej interpretuje zgromadzony materiał dowodowy i wyciąga na tej podstawie odmienne wnioski nie może stanowić samoistnej podstawy do uwzględnienia apelacji. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, a wbrew twierdzeniom pełnomocnika pozwanej, Sąd w sposób prawidłowy ustalił wysokość rat, mając na względzie wszystkie okoliczności danej sprawy dotyczące zarówno pozwanej, jak i powoda czyli uzasadniony interes obu stron. Z jednej strony, pozwana biorąc pożyczkę powinna liczyć się z obowiązkiem jej spłaty i brać pod uwagę, że w przypadku regulowania zobowiązań długoterminowych mogą wystąpić takie sytuacje, które sprawią, iż na pewnym etapie koszt związany z udzieleniem pożyczki może stać się za wysoki. W tej jednak sytuacji, jak w rozpoznawanym przypadku, pozwana może skorzystać z dobrodziejstwa rozłożenia pozostałego do spłaty zobowiązania na raty. Z drugiej strony, M. S. powinna być świadoma tego, że orzeczone raty muszą być ustalone w takiej wysokości, aby spłata pożyczki w określonym czasie była realna. Nie może być bowiem tak, że trudna sytuacja pozwanej i rozłożenie na raty dochodzonej kwoty odbywa się kosztem udzielającego pożyczki powoda. Z taką zaś sytuacją, w przypadku przychylenia się do apelacji, mielibyśmy do czynienia w rozpoznawanym przypadku. Ustalenie bowiem wysokości rat na tak niskim poziomie o jaki wnosi pozwana czyli po 300 zł pozwoliłoby powodowi, ale tylko przy założeniu regularnego spłacania przez M. S. tych 138 rat, na odzyskanie należności po ponad 11 latach, co w sposób oczywisty naraziłoby go na straty i stanowiłoby swego rodzaju kolejną pożyczkę udzieloną pozwanej na preferencyjnych warunkach. Podniesione okoliczności przemawiają za określeniem rat w takiej liczbie i wysokości, jak ustalił to Sąd I instancji czyli w taki sposób, aby powód odczuł ich realną wartość ekonomiczną. Kryterium temu nie odpowiadałaby zaś propozycja pozwanej - zakładająca spłatę w ratach po 300 zł, gdyż byłoby to dla powoda nie tylko niekorzystne, ale wręcz krzywdzące.

Podobnie Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do odroczenia terminu płatności orzeczonych rat, gdyż pozwana nie przedstawiła dowodów na to, że w najbliższym czasie jej sytuacja poprawi się na tyle, że będzie w stanie spłacić

zobowiązanie. Zresztą sama pozwana, nawet w przybliżeniu, nie wskazała o jaki ewentualnie termin chodzi. W tej sytuacji, zdaniem Sądu II instancji, zgodzić się należy z powodem, że odroczenie płatności jest bezcelowe.

W tym miejscu podkreślić także należy, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy, Sąd nie znajduje podstaw do udzielenia pozwanej ochrony, która wynika z art. 5 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2005 r., III CK 129/04, LEX nr 150787).

W ocenie Sądu Okręgowego, właśnie spełnienie przez pozwaną zasądzonego świadczenia w ratach, jak wskazał Sąd I instancji, mieści się już w granicach uwzględnienia zasad współzycia społecznego, a dalsze dobrodziejstwa na rzecz M. S. czy to w postaci zmniejszenia wysokości poszczególnych rat czy też odroczenia terminu ich płatności naruszałoby uzasadniony interes powoda, zasługujący przecież na uwzględnienie w takim samym stopniu, jak interes pozwanej. Zaciągnięcie kredytu, jest przecież czynnością wynikającą ze zgodnego oświadczenia woli stron konkretnej umowy. Osoba zaciągająca tego rodzaju zobowiązania powinna liczyć się z obowiązkiem ich spłaty i uwzględniać to w planowaniu wydatków, w tym nawet w przypadku przejściowego pogorszenia się jej sytuacji majątkowej. Ponadto pamiętać należy, iż na zasady współzycia społecznego może powołać się tylko ten, kto sam swego prawa nie nadużywa (reguła „czystych rąk”; por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 09 marca 1972 r., III CRN 566/71, z dnia 06 maja 1974 r., III CRN 78/74, z dnia 04 stycznia 1979 r., III CRN 273/78 - opubl: L.). Tak natomiast, według Sądu Okręgowego, należy oceniać zarzuty apelacji. Celem i istotą rozłożenia na raty było przecież z jednej strony umożliwienie spłaty przez pozwaną zobowiązania, ale z drugiej zapewnienie powodowi realnej szansy odzyskania swoich pieniędzy, nawet jeżeli miałyby to nastąpić w dłuższym niż przewidywał czasie. Poza tym dodatkowy zysk pozwanej polega też na tym, że wierzycielowi nie przysługują odsetki od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat. Natomiast pole dla zastosowania art. 5 k.c. będzie otwierało się jedynie wówczas, gdy ani rozłożenie na raty, ani też odroczenie terminu świadczenia nie byłoby w konkretnym przypadku właściwe. Taka zaś sytuacja nie występuje w rozpoznawanej sprawie. Oczywistym jest przecież, że ochrona pozwanej nie może być stawiana ponad ochronę powoda (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, LEX nr 152889, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r. I ACa 242/12, Lex nr 1321914, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., I ACa 916/13, LEX nr 1416150).

Reasumując apelację, na podstawie art. 385 kpc, należało oddalić jako bezzasadną.

Z uwagi na fakt, iż pozwana M. S. była reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, Sąd mając na względzie treść § 19 i 20 w zw. z § 6 pkt 5, § 13 ust. 1 pkt 1 i § 2 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. Nr z 2013 r., poz. 461), przyznał na rzecz adwokata P. C. kwotę 1.476,00 zł brutto, w tym VAT w kwocie 276,00 zł, gdyż taka kwota odpowiada charakterowi sprawy, nakładowi pracy pełnomocnika i jest zgodna z obowiązującymi stawkami, a poza tym nie została opłacona przez pozwaną – pkt 2 wyroku.

O kosztach jak w pkt 3 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., mając na uwadze charakter sprawy oraz sytuację osobistą, zdrowotną i majątkową pozwanej.